

Gibbs, ZŁOTY CHŁOPAK (prod. Jonatan)

Jak dym byłem dla wszystkich
Zawsze tam gdzie my, czarne owce
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu
'Patrz, złoty chłopiec!'

Jak dym byłem dla wszystkich
Zawsze tam gdzie my, czarne owce
Brak sił a nie dar we krwi
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)
Dziś rozumiem to sam
Całe życie musiałem coś komuś udowodniać
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"

Pomaluj mój świat, każdy kolejny rok traciłem jedną z barw
Bo młody miał plan, niestety wszystko sam odczuwał razy dwa
W nocy czy za dnia, musiałem sobie wmawiać to co mówią - nieprawda (o, nie, nie, nie)
Zagłuszam kłamstwa, przestałem trawić sam co tam kto o mnie gada
Czarnych owiec stado, zawsze gorsi lub inni
Nie ważny był powód, ważne były wyniki
Ciągła walka z cieniem, kto Ciebie jak widzi
A najczęściej widzieli nie liczni

Jak dym byłem dla wszystkich
Zawsze tam gdzie my, czarne owce
Brak sił a nie dar we krwi
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)
Dziś rozumiem to sam
Całe życie musiałem coś komuś udowodniać
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"

Tułam się po świecie, może znajdę jakiś skarb
Jeszcze nie wiedziałem, że go ze sobą mam (ej)
Nie wiem co to umiar kiedy trzeba wejść va bank
Znowu jakiś furiat krzyczy, że tą grę już zna (ej)
Raz żyje sam w świecie paradoksów wiecznie
Dobrze być złym, życie szepta prosto w skroń
Wierzyć mam tym, co nie wierzyli we mnie
Podają dziś za trzech pomocną dłoń
Tylko blur gdy za horyzontem gonie
Depresja i ból, moje stany zjednoczone
Niech żyje nowy król, koronacja w mojej głowie
Chociaż brakuje mi słów, jeszcze wszystko opowiem wam

Jak dym byłem dla wszystkich
Zawsze tam gdzie my, czarne owce
Brak sił a nie dar we krwi
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)
Dziś rozumiem to sam
Całe życie musiałem coś komuś udowodniać
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"

Czuje przyjdzie jeszcze czas
Będzie głupio w oczy patrzeć
Nie wierzyłeś nigdy w nas
Nie istniejesz w sumie dla mnie
Mimo wszystkich swoich wad
Nie widzimy żadnych barier
Czemu masz złowrogą twarz?
Czemu teraz słuchasz nagle?

Jak dym byłem dla wszystkich
Zawsze tam gdzie my, czarne owce
Brak sił a nie dar we krwi
Słyszał każdy z nich, mały księżę (o, nie, nie)

Dziś rozumiem to sam
Całe życie musiałem coś komuś udowodnić
Lecz nikt nie powiedział nam ani razu "Patrz, złoty chłopiec!"